CENTRALNA KOMISJA EGZAMINACYJNA

Arkusz zawiera informacje prawnie chronione do momentu rozpoczęcia egzaminu.

MPO 2015

UZUPEŁNIA ZDAJĄCY

KOD

PESEL

miejsce na naklejkę

☐ dysleksja

EGZAMIN MATURALNY Z JĘZYKA POLSKIEGO

POZIOM PODSTAWOWY

DATA: **1 czerwca 2015 r.**
GODZINA ROZPOCZĘCIA: **9:00**
CZAS PRACY: **170 minut**
LICZBA PUNKTÓW DO UZYSKANIA: **70**

Instrukcja dla zdającego

1. Sprawdź, czy arkusz egzaminacyjny zawiera 15 stron. Ewentualny brak zgłoś przewodniczącemu zespołu nadzorującego egzamin.
2. Odpowiedzi zapisz w miejscu na to przeznaczonym przy każdym zadaniu.
3. Pisz czytelnie. Używaj długopisu albo pióra tylko z czarnym tuszem/atramentem.
4. Nie używaj korektora, a błędne zapisy wyraźnie przekreśl.
5. Pamiętaj, że zapisy w brudnopisie nie będą oceniane.
6. Możesz korzystać ze słownika poprawnej polszczyzny i słownika ortograficznego.
7. Na tej stronie oraz na karcie odpowiedzi wpisz swój numer PESEL i przyklej naklejkę z kodem.
8. Nie wpisuj żadnych znaków w części przeznaczonej dla egzaminatora.

MPO-P1_1P-153

MPO 2015

Układ graficzny
© CKE 2015

Przeczytaj uważnie teksty, a następnie wykonaj zadania umieszczone pod nimi. Odpowiadaj tylko na podstawie tekstów i tylko **własnymi słowami** – chyba że w zadaniu polecono inaczej. Udzielaj tylu odpowiedzi, o ile jesteś proszona/y.

Zadanie 1.

Julian Krzyżanowski
„Trylogia" – powieść o wieku XVII

Korespondencja Sienkiewicza, mówiąca tak stosunkowo dużo o okolicznościach towarzyszących powstawaniu *Ogniem i mieczem,* zawodzi, gdy szuka się w niej odpowiedzi na pytanie o czynniki, które o narodzinach powieści zadecydowały. A przynajmniej mówi bardzo niewiele, może po prostu dlatego, że listów z owych lat znamy bardzo mało. Te z nich, które pochodzą z roku 1882, pisane do Witkiewicza, dowodzą, iż świeżo upieczony redaktor „Słowa" bardzo źle czuł się w swym fotelu, że mierziły go stosunki i stosuneczki w drobnym światku prasy stołecznej, że wręcz dusił się w atmosferze Warszawy i chwilami nosił się z desperackim pomysłem wyjazdu do Ameryki. Krótko mówiąc, chodziło tu o to, co mówił dawniej Prus, gdy powstanie *Szkiców węglem* tłumaczył, iż pisał je człowiek *owiany tchnieniem powietrza, jakiego nie spotykamy na warszawskim bruku*. Że tak było istotnie, potwierdza wyznanie samego pisarza w liście do Stanisława Tarnowskiego: *Uczułem niesmak, i może na szczęście dla mnie, do nowelek, do bohaterów liliputów, do rozczulania się na kwincie za cienko brzmiącej, do swoich i cudzych utworów tego rodzaju. Powiedziałem więc sobie: „próbuję na inną nutę"*. Na nutę historyczną, znaną z dzieł wielkich romantyków, jak domyślać się każe dalszy urywek listu: *Tam wszystko takie wyraźne i wielkie w przeciwstawieniu do marności dzisiejszego życia.*

Wypowiadając te słowa, autor listu nie przewidywał, iż jego decyzja zostanie poczytana za ucieczkę od palących zagadnień chwili, gdyby zaś zarzuty przewidział, byłby może odwołał się nie tylko do Prusowej uwagi o powietrzu *na warszawskim bruku*, ale i do pół wieku starszej: *O tym-że dumać na paryskim bruku?*, dowodzącej, że atmosfera wielkiego miasta nie była krainą, w której Polak, *urodzony w niewoli, okuty w powiciu*, pozwolić by sobie mógł na wizję literacką epicko-historyczną.

Twórca *Trylogii* zaś był do wizji takiej predestynowany[1] czy przynajmniej dobrze przygotowany przez cały splot warunków, związanych z jego wychowaniem i wykształceniem kierującymi jego zainteresowania ku przeszłości. Te nastawienia lat dziecinnych spotęgowały się pod wpływem wykształcenia humanistycznego w gimnazjum i na uniwersytecie, zadokumentowanego – jak wiemy – w działalności publicystycznej autora omawiającego dzieła ówczesnych historyków. Prace te dawały wyraz znamiennemu dla epoki historyzmowi pozytywistycznemu, reprezentowanemu zarówno przez *historyczną szkołę krakowską*, jak przez radykalnie od niej odmienną, warszawską. Historyzm ten promieniował nadto z kartonów i płócien takich mistrzów pędzla, jak Józef Brandt, Juliusz Kossak i Jan Matejko. A cóż dopiero mówić o literaturze!

Oto w czasie gdy Sienkiewicz rozglądał się w początkach 1876 roku po Stanach Zjednoczonych, drukowała się z miejsca uznana za arcydzieło *Stara baśń*, rozpoczynająca znany cykl powieści historycznych Kraszewskiego[2], a leciwemu jej autorowi towarzyszyła gromada jego epigonów, takich jak Teodor Tomasz Jeż[3] czy Władysław Łoziński[4], by na tych

[1] Predestynowany – przeznaczony do czegoś.
[2] Józef Ignacy Kraszewski (1812–1887) – polski pisarz, publicysta, historyk, działacz społeczny, autor kilkudziesięciu powieści historycznych.
[3] Teodor Tomasz Jeż (1824–1915) – polski pisarz i polityk niepodległościowy, autor powieści historycznych.
[4] Władysław Łoziński (1843–1913) – polski pisarz, historyk, kolekcjoner dzieł sztuki, autor powieści historycznych.

dwu nazwiskach poprzestać. W swych powieściach, a nieraz tylko powieścidłach, pisarze ci chętnie cwałowali wyobraźnią po Podolu i Ukrainie, ziemiach, dzięki romantykom – od Malczewskiego po Słowackiego, poczytywanych za krainy poetycko uprzywilejowane. Sienkiewicz, który od lat szkolnych był pod urokiem *Beniowskiego,* automatycznie nawiązywał do tych tradycji literackich, tym bardziej że odżyły one w jego wyobraźni, gdy i z przyrodą stepową, i twardym życiem jej mieszkańców zetknął się podczas pobytu w Stanach Zjednoczonych.

Na podstawie: Julian Krzyżanowski, *Twórczość Henryka Sienkiewicza*, Warszawa 1976.

Zadanie 1.1. (0–1)

Dokończ zdanie. Wybierz jedną odpowiedź spośród podanych A.–D.

Korespondencja Sienkiewicza dostarcza niewielu informacji o
A. okolicznościach powstania *Ogniem i mieczem*.
B. konsekwencjach powstania *Ogniem i mieczem*.
C. przyczynach powstania *Ogniem i mieczem*.
D. warunkach powstania *Ogniem i mieczem.*

Zadanie 1.2. (0–1)

Wyjaśnij, jaką funkcję pełnią zdrobnienia użyte w zdaniu *Mierziły go stosunki i stosuneczki w drobnym światku prasy stołecznej*.

……

……

……

Zadanie 1.3. (0–1)

Na podstawie tekstu wyjaśnij znaczenie użytego w nim słowa *epigon.*

Epigon ……

Zadanie 1.4. (0–2)

a) W akapicie drugim autor zastosował cytaty: *O tym-że dumać na paryskim bruku* i *Urodzony w niewoli, okuty w powiciu.* Wskaż, z jakiego utworu pochodzą te cytaty. Wybierz jedną odpowiedź spośród podanych A.–D.

A. *Romantyczność*
B. *Dziady cz. II*
C. *Pan Tadeusz*
D. *Dziady cz. III*

b) Napisz, jaką funkcję pełnią te cytaty w tekście Krzyżanowskiego.

…….

…….

……

Zadanie 1.5. (0–2)

Na podstawie tekstu podaj trzy przyczyny, które wpłynęły na zwrot twórczości Henryka Sienkiewicza ku tematyce historycznej.

Przyczyna 1. ……..……

……...……

Przyczyna 2. ……..……

……...……

Przyczyna 3. ……..……

……..……..……

Zadanie 1.6. (0–1)

Przekształć zdanie *Świeżo upieczony redaktor „Słowa" bardzo źle się czuł na swym fotelu* tak, aby pozbawić je metaforyczności.

……..……..……

……..……..……

……..……

Zadanie 1.7. (0–2)

Z ostatniego akapitu tekstu wypisz rzeczownik o negatywnym nacechowaniu stylistycznym i wyjaśnij funkcję tego wyrazu.

Rzeczownik: ……..……

Funkcja: ……..……..……

……..……..…

Zadanie 2.

Aleksander Kaczorowski
„Król mrówek". Prywatna mitologia

Historie bogów, które opowiada Herbert w *Królu mrówek*, mogą się zdarzyć także zwykłym zjadaczom chleba. Co więcej – one się zdarzają.

Zbigniew Herbert pisał tę książkę przez ostatnie dwadzieścia lat życia i nie zdołał jej ukończyć. Dla miłośników twórczości Herberta zawartość tomu nie będzie niespodzianką. Natomiast jego układ – i owszem. Rzecz składa się z czterech części, z których pierwsza to zaledwie czterowiersz dedykowany Josifowi Brodskiemu, druga – dwadzieścia utworów ukończonych; trzecia (*Dziesięć ścieżek cnoty*) to swoisty odpowiednik *Przesłania Pana Cogito*, część czwarta zaś – sześć utworów niedokończonych lub zaniechanych przez autora.

Począwszy od opowieści szóstej (*Ten obrzydliwy Tersytes*) autor skupia uwagę – swoją i czytelnika – nie na abstraktach, lecz na jednostkach – bohaterach mitologii

odtrąconych na jej margines, lekceważonych przez jej tradycyjne wykładnie. Ton prywatnej mitologii Herberta dyktuje zatem – może bardziej jeszcze niż ton jego poezji – współczucie i ciekawość bliźniego. W tym świecie spełnia się biblijne proroctwo, że ostatni będą pierwszymi. Takim *ostatnim* jest *ten obrzydliwy Tersytes*, najbrzydszy wojownik przybyły pod Troję, *inwalida mitologii*, który ośmielił się kpić z samego Achillesa. Lecz także los bogów nie jest godny pozazdroszczenia. Cóż bowiem po bogach, w których nikt już nie wierzy ani ich nie traktuje poważnie, cóż po nieśmiertelnych, którzy dla nas – śmiertelników – dawno już są nieżywi? Czym jest ich wieczne trwanie, jeśli nie piekłem? Tkwią w spisie lektur dla szkół podstawowych niczym w zakurzonym słoju. I tylko czasem poeta upomni się o nich, wyniesie słój z pracowni na słońce.

A wówczas to, co można w nim dostrzec – przeraża. Oto Ares (*Olimpijski generał*). Chyba najnikczemniejszy z bohaterów tej książki. *Bóg drugorzędny, posiłkowy i powszechnie pogardzany, kiedy wojny stały się bardziej domeną polityki, Ares – został zdegradowany. Odkrył w sobie przemożną skłonność do spisków, gangów i organizacji terrorystycznych. Siedzi teraz na tarasie kawiarni, widać spokojne miasto. Spogląda na zegarek. Udaje spokój. Dokładnie o wyznaczonej godzinie w środku miasta wykwita obrzydliwa róża. Trwa chwilę. Potem rozlega się zgiełk, wycie syren. I nad miejscem – kaźnią niewinnych – unosi się czarna zasłona dymu. To miasto nie będzie już nigdy takie, jak przed wybuchem. Ares płaci za kawę i wolno schodzi po schodach hańby*.

W inny sposób przypomina nam o swym istnieniu Dionizos, bohater zamykającego tom utworu *Ofiara*. On to zgłosił się na ochotnika, gdy w obliczu zagłady świata antycznych bogów Hermes poradził, by *któregoś z bogów wybrać na ofiarę i ofiarować ją rękami ludzi. Cała sprawa wyglądała – i w istocie załatwiona była – szybko i bezboleśnie. Ale czy rzeczywiście bezboleśnie? Zeus miał lekkie wątpliwości. – Czy Dionizos cierpiał – zapytał naiwnie. Nie tylko cierpiał. Płakał. I przywoływał Boga na świadka*.

Król mrówek w obecnej postaci to zbiór niedługich lub wręcz krótkich, doskonałych – poza nielicznymi wyjątkami – utworów, które jednak nie składają się na w pełni satysfakcjonującą całość; raczej pozwalają tylko mieć o niej pewne wyobrażenie. To zatem książka w sposób niezamierzony przewrotna – rozbudza apetyt, nie pozwalając go zaspokoić. Czyż jednak nie jest to pożegnanie z czytelnikami na miarę Zbigniewa Herberta?

Na podstawie: Aleksander Kaczorowski, *Królewskie pożegnanie*,
„Gazeta Wyborcza” nr 119, 23.05.2001 r.

Zadanie 2.1. (0–1)

Oceń prawdziwość poniższych zdań odnoszących się do tekstu. Zaznacz P przy zdaniu prawdziwym.

1.	Dla znawców twórczości Herberta kompozycja *Króla mrówek* nie będzie zaskoczeniem.	**P**
2.	*Król mrówek* ma cztery części składające się z krótkich opowiadań.	**P**
3.	Zdaniem autora *Król mrówek* to książka, której lektura nie przyniesie pełnej satysfakcji czytelnikowi.	**P**

Zadanie 2.2. (0–2)

Sformułuj dwa argumenty uzasadniające stwierdzenie Aleksandra Kaczorowskiego, że książka *Król mrówek* jest prywatną mitologią Zbigniewa Herberta.

1. ….…….

……..……

2. ……...……

……..…….

Zadanie 2.3. (0–2)

Do podanych tez odnoszących się do tekstu dopisz ilustrujące je przykłady.

Teza 1: *Król mrówek* ilustruje biblijne przesłanie, że ostatni będą pierwszymi.

Przykład: ……..

……...……...

……..

Teza 2: W *Królu mrówek* los bogów nie jest godny pozazdroszczenia.

Przykład: ……..

……...……...

……..

Zadanie 2.4. (0–2)

a) Z ostatniego akapitu tekstu wypisz wypowiedzenie złożone z imiesłowowym równoważnikiem zdania.

……..

b) Dokończ zdanie. Wybierz jedną odpowiedź spośród podanych A.–D.

Imiesłów występujący w tym zdaniu informuje o
A. jednoczesnym odbywaniu się obu czynności.
B. czynności, która odbyła się wcześniej.
C. braku relacji czasowych między czynnościami.
D. czynności, która będzie odbywać się później.

Zadanie 2.5. (0–2)

Do wyrażenia *zwykły zjadacz chleba* podaj

a) określenie synonimiczne.

……

b) określenie przeciwstawne.

……

Zadanie 2.6. (0–1)

Ares płaci za kawę i wolno schodzi po schodach hańby.

Nazwij występujący w podanym zdaniu środek stylistyczny i wyjaśnij jego znaczenie.

……..……

……..……

……

Zadanie 3.

Wybierz jeden temat i napisz wypracowanie.

Temat 1. **Czy jednostka faktycznie może wpływać na losy świata, czy jest to tylko mrzonka artystów? Rozważ problem i uzasadnij swoje stanowisko, odwołując się do podanego fragmentu III części *Dziadów*, całego utworu Adama Mickiewicza oraz innego tekstu kultury. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 250 słów.**

Adam Mickiewicz

III część *Dziadów*

PROLOG

[…]

Więzień

Mam być wolny – tak! nie wiem, skąd przyszła nowina,
Lecz ja znam, co być wolnym z łaski Moskwicina.
Łotry zdejmą mi tylko z rąk i nóg kajdany,
Ale wtłoczą na duszę – ja będę wygnany!
Błąkać się w cudzoziemców, w nieprzyjaciół tłumie,
Ja śpiewak – i nikt z mojej pieśni nie zrozumie
Nic – oprócz niekształtnego i marnego dźwięku.
Łotry, tej jednej broni z rąk mi nie wydarły,
Ale mi ją zepsuto, przełamano w ręku;
Żywy, zostanę dla mej ojczyzny umarły,
I myśl legnie zamknięta w duszy mojej cieniu,
Jako dyjament w brudnym zawarty kamieniu.

(wstaje i pisze węglem z jednej strony)

D. O. M .

GUSTAVUS
OBIIT M. D. CCC. XXIII
CALENDIS NOVEMBRIS

(z drugiej strony)

HIC NATUS EST
CONRADUS
M. D. CCC. XXIII
CALENDIS NOVEMBRIS

(wspiera się na oknie – usypia)

Duch

Człowieku! gdybyś wiedział, jaka twoja władza!
Kiedy myśl w twojej głowie, jako iskra w chmurze,
Zabłyśnie niewidzialna, obłoki zgromadza,
I tworzy deszcz rodzajny lub gromy i burze;
Gdybyś wiedział, że ledwie jednę myśl rozniecisz,
Już czekają w milczeniu, jak gromu żywioły,
Tak czekają twej myśli – szatan i anioły:
Czy ty w piekło uderzysz, czy w niebo zaświecisz;
A ty jak obłok górny, ale błędny, pałasz
I sam nie wiesz, gdzie lecisz, sam nie wiesz, co zdziałasz.
Ludzie! Każdy z was mógłby, samotny, więziony,
Myślą i wiarą zwalać i podźwigać trony.

Adam Mickiewicz, *Dziady, część III,*[w:] tegoż, *Dzieła,* Warszawa 1995.

Temat 2. **Zinterpretuj podany utwór. Postaw tezę interpretacyjną i uzasadnij ją. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 250 słów.**

Adam Zagajewski
Improwizacja

Trzeba wziąć na siebie cały ciężar świata
i uczynić go lekkim, znośnym.
Zarzucić go sobie na ramiona
tak jak plecak i ruszyć w drogę.
Najlepiej wieczorem, na wiosnę, kiedy
spokojnie oddychają drzewa, a noc zapowiada się
pogodnie, w ogrodzie trzaskają gałązki wiązów.
Cały ciężar? Krew i brzydotę? To niemożliwe.
Zawsze zostanie osad goryczy w ustach
i zaraźliwa rozpacz tej starej kobiety,
którą widziałeś wczoraj w tramwaju.
Dlaczego mamy kłamać? Przecież uniesienie
istnieje wyłącznie w wyobraźni i szybko znika.
Improwizacja – zawsze tylko improwizacja,
nic innego nie znamy, mała albo wielka,
w muzyce, gdy trąbka jazzowa wesoło płacze,
albo kiedy patrzysz na białą kartkę papieru
czy też wtedy, kiedy uciekasz
przed smutkiem i otwierasz ulubiony tom wierszy;

zwykle w tym momencie dzwoni telefon
i ktoś pyta – czy reflektuje pan /pani na nasze
najnowsze modele? Nie, dziękuje bardzo.
Zostaje szarość i monotonia; żałoba,
której nie uleczy najwspanialsza elegia.
Ale może są rzeczy ukryte przed nami
i w nich melancholia miesza się z entuzjazmem,
zawsze, codziennie, jak narodziny świtu
nad brzegiem morza, albo nie, poczekaj,
jak radosny śmiech tych dwóch małych ministrantów
w białych komeżkach, na rogu Jana i Marka,
pamiętasz?

Adam Zagajewski, *Improwizacja*, [w:] tegoż, *Niewidzialna ręka*, Kraków 2009.

WYPRACOWANIE

na temat nr ……

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Tabelę wypełnia egzaminator!

		Liczba punktów	Suma	Uzasadnienie przyznania 0 punktów
rozprawka	**A.**	**0 − 3 − 6**		
	B.	**0 − 4 − 8 − 12 − 18**		
interpretacja	**A.**	**0 − 3 − 6 − 9**		
	B.	**0 − 5 − 10 − 15**		

C.	**0 − 2 − 4**
D.	**0 − 3 − 6**
E.	**0 − 1 − 2**
F.	**0 − 2 − 4**
G.	**0 − 3 − 6**
H.	**0 − 2 − 4**

BRUDNOPIS ***(nie podlega ocenie)***